

„Powstanie więc Polska, co ja mówię? Jest już Polska, a raczej nigdy ona być nie przestała...”. Stracone szanse Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego na odzyskanie suwerenności państwowej

*„So Poland will rise, what shall I say? There is already Poland,
or rather never she hasn't ceased to be...”. Lost opportunities
of the General Confederation of the Kingdom of Poland
for the restoration of national sovereignty*

Streszczenie: Pamiętne wydarzenia, które miały miejsce w Warszawie w dniach 26-28 czerwca 1812 r., kiedy to powołano Konfederację Generalną Królestwa Polskiego, na długo przeszły do historii naszego państwa. Właśnie wtedy, w przeddzień wybuchu II wojny polskiej z carską Rosją, miały decydować się losy powstania niezawisłego Królestwa Polskiego. Miał być to czas, kiedy polskie elity miały zdać egzamin dojrzałości ze swojego patriotyzmu i poświęcenia dla Ojczyzny. Tekst jest analizą przyczyn utraconych szans na powodzenie działań Polaków zmierzających do utworzenia suwerennego państwa polskiego w 1812 r.

Słowa kluczowe: Konfederacja Generalna Królestwa Polskiego, Księstwo Warszawskie, Napoleon, II wojna polska, Fryderyk August Wettyn, wojna 1812 r.

Abstract: The memorable events that took place in Warsaw from 26th to 28th of June 1812, when the General Confederation of the Kingdom of Poland was established, have long gone into the history of our country. It was then, on the eve of the outbreak of the Second Polish War with the tsarist Russia, that the fate of the creation of an independent Kingdom of Poland was to be determined. It was to be the time when the Polish elites were to pass the exam of maturity in their patriotism and dedication to their homeland. The text analyses the reasons for the lost opportunities for the success of the Polish efforts to create a sovereign state in Poland in 1812.

Keywords: General Confederation of the Kingdom of Poland, Duchy of Warsaw, Napoléon Bonaparte, Second Polish War, Frederick August I of Saxony, French Invasion of Russia (1812).

Pamiętne wydarzenia, które miały miejsce w Warszawie w dniach 26-28 czerwca 1812 r., na długo przeszły do historii naszego państwa. Właśnie wtedy, w przeddzień wybuchu II wojny polskiej z carską Rosją, miały decydować się losy powstania niezawisłego Królestwa Polskiego. Miał być to czas, kiedy polskie elity miały

zdać egzamin dojrzałości ze swojego patriotyzmu i poświęcenia dla Ojczyzny. Czy rzeczywiście z tego zadania się wywiązały, czy udało się wykorzystać dobrą koniunkturę międzynarodową?

Początek był spektakularny. Przypominał dni uchwalenia Ustawy Rządowej z 3 maja 1791 r. Dnia 26 czerwca 1812 r. w dzień otwarcia obrad ekstraordynaryjnego Sejmu Księstwa Warszawskiego atmosfera w Warszawie była bardzo podniosła, ale i napięta. O godzinie dziewiątej zebrani na Zamku Królewskim senatorowie, posłowie i deputowani, Rada Ministrów i Rada Stanu oraz najwyższe władze krajowe udały się do kościoła św. Jana na uroczystą mszę odprawianą przez biskupa krakowskiego Andrzeja Rawę Gawrońskiego. Na miejscu znajdował się już ambasador francuski arcybiskup Dominique Pradt. W czasie nabożeństwa płomienne, patriotyczne kazanie wygłosił ksiądz kanonik Jan Paweł Woronicz, a na koniec odśpiewano *Veni Creator*. Po mszy senatorowie i posłowie udali się „na swoje miejsca”. Posiedzenie sejmowe zagałł prezes senatu hr. Tomasz Ostrowski. W swej mowie powitał Radę Ministrów jako „władzę centralną namiestniczą Króla, w której najjaśniejszy pan nasz miłościwy zaufanie, a naród nadzieję pokłada”. Następnie poprosił księcia wojewodę Stanisława Jabłonowskiego i kasztelana Wodzińskiego o zaproszenie posłów i deputowanych z izby poselskiej do wspólnych obrad. Później wystąpił zastępca ministra spraw wewnętrznych Michał Kochanowski, który odczytał decyzję Rady Ministrów z 23 czerwca o powołaniu posła powiatu warszawskiego Adama Kazimierza Czartoryskiego na stanowisko marszałka sejmu. Kochanowski dodał także, że jako wychowanek Szkoły Rycerskiej, której komendantem był Czartoryski, jest dumny z powierzenia tego stanowiska tak szacownej, zasłużonej dla ojczyzny osoby. Wybrany podziękował, a następnie senatorowie zaprosili izbę poselską do wspólnych obrad¹.

Po złączeniu się obu izb sejmowych prezes Rady Ministrów i Rady Stanu Stanisław Kostka Potocki otworzył obrady, przedstawiając obecnym sytuację międzynarodową, która doprowadziła do zwołania sesji nadzwyczajnej sejmu. Następnie, po zaprzysiężeniu, krótką mowę wygłosił marszałek sejmu książę Czartoryski, a po nim raport o stanie finansów państwa izbom przedstawił minister skarbu Tadeusz Matuszewicz. Później marszałek powiadomił sejmujących, że do łaski marszałkowskiej wpłynęła petycja podpisana przez 34 obywateli ziem wschodnich i nakazał sekretarzowi senatu Julianowi Ursynowi Niemcewiczowi

¹ *Diariusz sejmowy z roku 1812*, nr 1, s. 6-14; Na posiedzenie Sejmu ze względu na ważne okoliczności nie przybyli: senatorowie – arcybiskup gnieźnieński hr. Ignacy Nałęcz Raczyński i biskup kielecki Wojciech Górski; posłowie: Jan Kamiński z powiatu dąbrowskiego w departamencie łódzko-świętokrzyskim, Franciszek Garczyński z powiatu kroboskiego w departamencie poznańskim, Ludwik Pęczkowski z powiatu pułtuskiego w departamencie płockim, Maciej Sołtyk z powiatu stopnickiego w departamencie krakowskim; deputowani: Ignacy Stawiarski z gminy 5. miasta Warszawy i Maciej Mączyński z gminy 2. miasta Krakowa; zob. M. Kallas, *Diariusze sejmów Księstwa Warszawskiego (zeszyt 3). Diariusz sejmowy z roku 1812*, „Teki Archiwalne” 1989, t. 21, s. 113. Szerzej o pełnej działalności Konfederacji Generalnej, zob. J. Przygodzki, *Konfederacja Generalna Księstwa Polskiego 1812-1813*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2367, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2002, t. CCLXXVI, s. 105-133.

jej odczytanie. Petycja wzywała sejm, aby zajął się niezwłocznie „wielkim odzyskania Ojczyzny przedmiotem”. Autorzy wzywali: „[...] Nikt bezkarnie pomyślnych nie chybił okazji. [...] Dziś albo nigdy. [...] Zostawiamy światłu waszemu i rządu sposób przedsięwzięcia. Oto zbrojne ręce i pałające męstwo waszego tylko czekają hasła! Śmieście! [...] Czyńcie! [...] Niezmierne koszta już są wyłożone nic już prócz męstwa nie mamy, nie zostaje więc tylko się dopiąć największej w świecie korzyści! Mieć i oddać dzieciom naszym Ojczyznę”².

Pod petycją podpisali się: Michał hr. Wielhorski, kuchmistrz Wielkiego Księstwa Litewskiego; Tadeusz Tyszkiewicz, generał brygady; Aleksander hr. Chodkiewicz, pułkownik; Tadeusz Morski, były minister w Hiszpanii; Michał Sobieski, podpułkownik w Sztapie Głównym 5. Korpusu; Adam Bierzyński; Eustachy ks. Sanguszko; Aleksander Potocki, wielki koniuszy Księstwa Warszawskiego; Konstanty ks. Czartoryski; Paweł ks. Sapieha; Dominik ks. Radziwiłł; Stanisław hr. Ossoliński; Karol Kniaziewicz, generał dywizji; Józef Krasiński; Józef Sierakowski, kawaler maltański; Piotr Łubieński, pułkownik; Samuel Korsak, pułkownik jazdy wojska litewskiego, sędzie Trybunału Departamentu Radomskiego; Stanisław Wągrowski, dawny pułkownik artylerii i sędzie pokoju; Jerzy Skarżyński; Józef Małachowski; Ludwik Małachowski; Jan Horain, wojewoda brzesko-litewski; Stanisław Mokronowski; Augustyn Trzciniński, pułkownik, obywatel Podola; Jaczewski, obywatel kijowski; Jan Tarnowski, obywatel wołyński; Antoni Rozwadowski, obywatel litewski; Stanisław Baliński, obywatel litewski; Adam Broniec, marszałek, obywatel litewski; Stanisław Jabłonowski; Ignacy Siwicki; Ksawery Ziemkowicz³.

Po odczytaniu petycji głos zabrali kolejno: biskup wigierski Jan Gołaszewski, wojewoda Stanisław Zamoyski, ks. Stanisław Jabłonowski i wojewoda Józef Wybicki. Biskup Gołaszewski i Zamoyski gorąco poparli petycję, a ks. Jabłonowski i Wybicki w przemówieniach swoich wskazali wyraźnie, że w petycji chodzi przede wszystkim o odzyskanie ziem znajdujących się dotąd pod zwierzchnictwem Rosji. Wybicki podkreślił, że „Tu już nie o los obywateli Księstwa Warszawskiego idzie: kilka milionów braci naszych w niewoli moskiewskiej jęczących do nas się odzywa. Otwierają się groby i więzienia. Od gór tam gdzie skalistych i puszczy dzikich dochodzą nas jęki. Wołają do nas w więzach zostający bracia: i my Polacy jesteśmy! Wiek niewoli dzikiej moskiewskiej nie przytłumił w nas ani miłości cnoty, ani wolności ducha, ani przywiązania do Ojczyzny. Jedna z wami, proszą, niech nam będzie matka, niech wspólny panuje nam ojciec. Wieźcie do podnóżka tronu, powtarzają, Napoleona nasze jęki i nadzieje. Niech skruszy haniebne kajdany, którymi nas dzicz wściekła moskiewska obciążyla, zaręczcie mu za wierność naszą, podobną waszej”. Wybicki zawnioskował do prezesa Rady Ministrów, aby ten oddał petycję do dalszych prac sejmowych przez specjalną deputację. Wniosek został

² *Diariusz sejmowy...*, nr 1, s. 7.

³ *Ibidem*, s. 23-24.

przyjęty, a następnie Stanisław Kostka Potocki odroczył obrady sejmu do 28 czerwca do godziny 12 w celu przygotowania sprawozdania deputacji⁴.

Odroczone posiedzenie sejmu otworzył w południe 28 czerwca Marszałek, zawiadamiając obecnych, iż deputacja wypełniła swoje zadanie i o przeczytanie Raportu deputacji poprosił ministra skarbu Tadeusza Matuszewicza. W swojej mowie Matuszewicz przedstawił historię upadku Rzeczypospolitej, wskazując na głównego winowajcę upadku, którym była Rosja. Minister odczytał słynne słowa: „Jeśli przeto w dawniejszych epokach wszystko sprzysięgło się na naszą zgubę, w dzisiejszej wszystko sprzyja dźwiganiu naszemu, powstanie więc Polska, co ja mówię? Jest już Polska, a raczej nigdy ona być nie przestała. [...] Jesteśmy Polską, nie tylko my, co już używamy korzyści odrodzenia się naszego, są Polską również jak my, ci mieszkańcy i te krainy, co swego jeszcze oswobodzenia czekają”. Matuszewicz, stwierdzając przywrócenie Królestwa Polskiego za środek do realizacji tego historycznego celu, wskazał ogłoszenie Aktu Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego oraz powołanie władz Konfederacji. Następnie odczytał tekst aktu Konfederacji Generalnej⁵.

Akt Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego nie ograniczał się jedynie do ogólników, lecz powołaną instytucję określił osiemnastoma artykułami. Artykuł 1 informował, że sejm wiąże się w Konfederację Generalną Polski. Następny zawiadamiał, że Konfederacja sprawująca władzę ogłasza przywrócenie Królestwa Polskiego, a naród na nowo połączony jest w jedno ciało. Artykuły 3 i 4 zapowiadały zwołanie w całym Księstwie sejmików, celem przystępowania do Konfederacji, i inspirowały osoby prywatne do popierania całej akcji i przesyłania akcesów do Rady Generalnej. Następny artykuł zachęcał ludność zamieszkującą tereny zajęte przez nieprzyjaciół, aby wiązali się w Konfederację w razie ich oddalenia się. Artykuły 6 i 7 wzywały oficerów, żołnierzy i urzędników cywilnych i wojskowych o pozostawienie obcej służby i zajęcie miejsca pod chorągwiami polskimi w polskiej administracji. Artykuł 8 nakładał na władze duchowne, cywilne i wojskowe obowiązek informowania obywateli o powołaniu Konfederacji i jej celach. Następny artykuł informował, że posłowie skonfederowanego sejmu, którzy nie należeli do Rady Generalnej, upoważnieni byli do udania się do domów, albowiem mocą artykułu 10 Konfederacja przelewała na czas swej limity całą władzę na Radę Generalną z siedzibą w Warszawie⁶.

Do Rady powołano, obok Marszałka Konfederacji Adama Kazimierza Czartoryskiego, Stanisława Zamoyskiego, senatora wojewodę, biskupa wigierskiego Jana Gołaszewskiego, radców stanu Aleksandra Linowskiego i Marcina Badeniego, posła z powiatu brzezińskiego Antoniego Ostrowskiego, posła powiatu bydgoskiego Fryderyka hr. Skóźewskiego, posła z powiatu lubelskiego Joachima Owidzkiego,

⁴ *Ibidem*, s. 8, 132-138; A. Rembowski, *Z życia konstytucyjnego w Księstwie Warszawskim*, Warszawa 1906, s. 213.

⁵ *Diariusz sejmowy z roku 1812*, nr 2, s. 35-45.

⁶ *Ibidem*, s. 44-49.

posła z powiatu bialskiego Franciszka Wężyka, deputowanego z powiatu skalnierskiego i hebdowskiego Franciszka hr. Łubieńskiego, deputowanego z miasta Krakowa księdza Karola Skórkowskiego i referendarza stanu Kajetana Koźmiana, który został sekretarzem generalnym Konfederacji Generalnej. Członkowie Rady zostali właściwie wybrani przez ambasadora D. Pradta i Matuszewicza. Wywołało to protesty, że był to gwałt, ale szło o tak ważne problemy ogólne, że ta trudna w gruncie rzeczy sprawa utonęła w nawale innych, decydujących o losach narodu⁷.

Następne dwa artykuły Aktu odnosiły się do organizacji Rady Generalnej. Jej komplet oznaczono na pięć osób, a sekretarz generalny miał mieć głos stanowczy. Artykuł 13 nakazywał, aby wszystkie władze administracyjne, sądowe i wojskowe pozostały przy swoim urzędowaniu. Artykuły 14 i 15 zapowiadały wysłanie dwóch deputacji. Jedna miała być wysłana do księcia warszawskiego z prośbą, aby raczył przystąpić do Konfederacji, a druga do Napoleona dla złożenia mu Aktu Konfederacji i z prośbą, „aby raczył osłaniać swą potężną opieką kolebkę odradzającej się Polski”. Ostatnie artykuły informowały, że Konfederacja dążyć będzie ze wszystkich sił do zrealizowania postawionych sobie celów⁸.

Po przeczytaniu Aktu Konfederacji i krótkiej mowie marszałka sejm i Konfederacji członkowie Senatu, Rady Ministrów, Rady Stanu oraz posłowie i deputowani przystąpili do podpisywania Aktu. Następnie głos zabierali kolejno posłowie: Maciej Wodziński, Franciszek Wężyk, Józef Dembowski i Józef Bojanowski. W swoich wystąpieniach mówili o podniosłości decyzji podjętych przez sejm skonfederowany. Każdy z nich wspominał o zasługach Napoleona, bez którego nie mogłoby dojść do teraźniejszych okoliczności. Na koniec obrady sejm zaimitował Stanisław Kostka Potocki, prezes Rady Stanu i Rady Ministrów, aż do podania nowego terminu⁹.

W tym momencie nasuwają się pytania – czy zaimitowanie sejm było właściwą decyzją? Czy nie należało obradować dalej i podsycać atmosferę gorliwości wobec ojczyzny? Czy nie była to pierwsza utracona szansa Konfederacji? Odpowiedzi wiążą się z osobą ambasadora francuskiego arcybiskupa Dominique’a Pradta. Zastąpił on wielkiego przyjaciela Polaków Edwarda Piotra Ludwika Bignona, pracującego w Księstwie od marca 1811 r. i przygotowującego kraj do wielkiej wojny. Przed przybyciem otrzymał on dokładne wytyczne, które powtórzono Pradtowi.

⁷ *Historia dyplomacji polskiej 1795-1918*, t. III, red. L. Bazylów, Warszawa 1982, s. 109.

⁸ *Diariusz sejmowy...*, nr 2, s. 49-50.

⁹ *Ibidem*, s. 35-36; S. Starzyński, *Historia ustroju Polski porozbiorowej (Na podstawie wykładów uniwersyteckich poprawione przez autora)*, Lwów 1921, s. 15. Ważnym dokumentem pokazującym działania Konfederacji stanowi *Dziennik Konfederacji Jeneralney Królestwa Polskiego roku 1812 i Dodatek do „Dziennika Konfederacji Jeneralney Królestwa Polskiego”*, zawierający *Uniwersały i odezwy Rady Generalnej, które dotąd oddzielnie tylko drukowane, a w „Dzienniku” umieszczone nie były*. Pierwszych sześć numerów Dziennika Konfederacji zawiera na początku wzmiankę: „Pismo niniejsze wychodzić będzie w drukarni Rządowej co dwa dni przez cały ciąg Konfederacji. W niej zawarte zostaną wszystkie akcesy i odezwy do Rady Konfederacji Jeneralnej przysłane, bądź od szczególnych osób, bądź od Władz, Magistratur i innych zgromadzeń; tudzież to wszystko co tylko ściągać się może do Konfederacji na d. 28. czerwca r. b. przez sejmujące stany zawiązanej”. Dziennik liczy 34 numery. Ostatni nosi datę 10 listopada 1812 r., patrz: *Dziennik Konfederacji Jeneralney Królestwa Polskiego roku 1812*, b.r.w., nr 1, s. 3-298.

Arcybiskup miał odegrać rolę ks. Étienne'a A. Berniera, znanego z powstania wandejskiego. Do zadań Pradta należało przygotowanie całej akcji zwołania sejmu skonfederowanego, następnie rozszerzenie ruchu niepodległościowego również na ziemie będące pod rządami Rosji, bez niepotrzebnego uderzenia w Prusy i Austrię, będące w sojuszu z Francją. Miał realizować te zadania dyskretnie, jednak powinien „wszystko widzieć, wiedzieć o wszystkim, każdą czynność kierować i umysły ożywiać”. Jego urzędowanie, jak pisał E. Bignon, doprowadziło do sparaliżowania działalności ambasady francuskiej w Warszawie i zablokowania potężnej pomocy, jaką Napoleon spodziewał się otrzymać od narodu polskiego. To właśnie Pradt stał za pomysłem zlimitowania sejmu konfederackiego po zaledwie dwóch dniach obrad. Usprawiedliwiał tę decyzję kuriozalnie przed sekretarzem cesarza Hugonem Maretem, a później przed samym Napoleonem, dwoma przyczynami: pierwszą był termin sejmu, który „kolidował z kontraktami świętojańskimi”, czyli corocznym jarmarkiem świętojańskim, a drugą były „niebezpieczne uniesienia jakim tyle ludzi razem zebranych mogło się poddać, bez względu czy będą obarczeni pracą, czy też niezajęci niczem”. W liście do Mareta napisał „Gdyby im pozwolić [Polakom – J.P.], poszliby za daleko”¹⁰.

W Warszawie Pradt uznawany był raczej za wicekróla, a od swojego przybycia zaczął prowadzić w Warszawie własną politykę. Jął krytykować Radę Ministrów i postulował personalne zmiany. Chciał sprowadzić z Paryża barona Louisa, który miał przeprowadzić zmiany w administracji Księstwa. Zamiast doprowadzić do zintensyfikowania propagandy niepodległościowej, twierdził, że w Polsce potrzeba „raczej uzdy, niż ostrogi”. Zdziwienie wzbudzało zachowanie arcybiskupa Pradta, który chętnie brał udział w przyjęciach i balach, otaczając się na nich towarzystwem dam i odbierając tam hołdy jako reprezentant cesarza i wicekról, a nie jako ambasador¹¹.

Napoleon dowiedział się o warszawskiej akcji arcybiskupa Pradta 5 lipca i od razu chciał go zdymisjonować. Jednak, niestety, nie podjął takiej decyzji, rozumiejąc, że nominacja arcybiskupa to był jego błędny wybór. Złajał ambasadora w liście z 6 lipca. Podkreślał, że jego rola nie miała polegać na poprawianiu odezw redagowanych przez Polaków, pisał „[...] albowiem posłany jesteś do Warszawy nie na bawienie się w literaturę, lecz na sprawowanie czynności politycznych, [...] Instrukcje jakie otrzymałeś również jak nasze listy, powtarzały tylokrotnie WPanu, iż należało poruszyć wszystkie środki ku porwaniu za sobą umysłów [...], a tymczasem sejm miał tylko dwa posiedzenia! Do tej chwili sprowadziłeś WPan wielki ruch narodowy do rozmiarów widowiska teatralnego we dwóch scenach”¹².

E. Bignon w swoich wspomnieniach stwierdzał, że Napoleon czuł, choć nie dość głęboko, że działania ambasadora Pradta nie przyczyniły się do przekształcenia ziem

¹⁰ E. Bignon, *Polska w 1811 i 1813 roku. Pamiętniki francuskiego dyplomaty*, Kraków 1862, s. 181-190; A.M. Skałkowski, *O cześć imienia polskiego*, Warszawa-Lwów 1908, s. 248.

¹¹ M. Kukiel, *Wojna 1812 roku*, t. I, Kraków 1937, s. 120-121; F. Skarbek, *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. III, Warszawa 1897, s. 56-57.

¹² E. Bignon, *op. cit.*, s. 191-192; J. Iwaszkiewicz, *Litwa w roku 1812*, Kraków i Warszawa 1912, s. 92-93.

polskich w drugą Wandę. Co więcej, „rozpędzenie” sejmu miało fatalne skutki, bo tylko sprawny organ parlamentarny o szerokim uznaniu społecznym mógł doprowadzić do wybuchu ogólnego powstania w zachodnich guberniach carstwa rosyjskiego zamieszkałych przez Polaków, a takie wystąpienie mogło mieć kolosalny wpływ na przebieg działań wojennych¹³.

Mimo takich kardynalnych błędów ambasador Pradt trwał w Warszawie aż do 10 grudnia 1812 r. Wtedy Napoleon w trakcie rejtenty z Rosji przybył do stolicy Księstwa i po rozmowie z ambasadorem podjął spóźnioną decyzję o odwołaniu arcybiskupa i powołaniu na jego miejsce E. Bignona. W piśmie do Mareta cesarz konkludował, że „[...] przez godzinę prawił [Pradt – J.P.] duby smalone i nie ma najmniejszych zdolności do powierzonego sobie urzędu”¹⁴.

Tragiczną rolę arcybiskupa D. Pradta w czasie II wojny polskiej przedstawił on sam w swoich pamiętnikach wydanych w Paryżu w 1827 r. Napisał w nich, że „rozbiciem sejmu polskiego zgubiłem wyprawę Napoleona”¹⁵.

Niewątpliwym zagrożeniem dla sukcesu konfederacji było odseparowanie od jej działań księcia warszawskiego Fryderyka Augusta Wettyna. Już w trakcie budowania koncepcji ruchu konfederackiego Napoleon określił rolę monarchy warszawskiego. Na zjeździe monarchów niemieckich w Dreźnie, odbywającym się w dniach 16-29 maja 1812 r., cesarz stwierdził, że kierownictwo zamierzonego powstania należało przekazać samym Polakom. W ten sposób chciał pozostawić furtkę dla Aleksandra I do przyszłych rokowań pokojowych, które mogłyby nastąpić po pokonaniu wojsk rosyjskich. Dlatego w rozmowach z Fryderykiem Augustem Napoleon naciskał, aby ten nie stawał na czele ruchu, który z założenia powinien być ludowy, rewolucyjny. Doradzał przekazać władzę w Księstwie w ręce rządu warszawskiego, który miał działać odtąd pod nadzorem ambasadora francuskiego¹⁶.

Fryderyk August jeszcze w czasie zjazdu monarchów spełnił oczekiwania Napoleona dotyczące przekazania uprawnień królewskich na Radę Ministrów. Dekretem królewskim z 26 maja 1812 r. król z powodu „nadzwyczajnych teraźniejszej chwili okolicznościach i wielkie przeznaczenie narodowi rokujących, które wymagać mogą rozwinięcia środków najspiesznějších i najrozsądniejszych bez przymuszania żadnej zwłoki ani co do ich przyjęcia, ani co do ich wykonania”, przekazał pełną władzę wynikającą z konstytucji „władzy centralnej” w Warszawie, czyli Radzie Ministrów. Od tej chwili organ ten stawał się faktyczną władzą w Księstwie, który posiadał prawie wszystkie kompetencje królewskie, z wyjątkiem zawieszania w urzędowaniu ministrów oraz dokonywania zmian w organizacji

¹³ E. Bignon, *op. cit.*, s. 192.

¹⁴ S. Askenazy, *Ministerium Wielhorskiego 1815-1816*, Warszawa 1898, s. 59; K. Niedzielski, *Wojna w roku 1812*, Warszawa 1913, s. 212-214; T. Morawski, *Dzieje narodu polskiego*, t. VI, Poznań 1877, s. 164-165; M. Handelsman, *Rezydenci napoleońscy w Warszawie 1807-1813*, Kraków 1915, s. 271; B. Zamorski, *Stan polityczny Księstwa Warszawskiego w roku 1812*, Lwów 1865, s. 35.

¹⁵ B. Zamorski, *Stan...*, s. 26.

¹⁶ J. Willaume, *Fryderyk August jako książę warszawski (1807-1813)*, Poznań 1939, s. 282-283; *idem*, *Fryderyk August wobec sprawy polskiej 1812 r.*, Lwów 1936, s. 3-4; D. Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008, s. 141-142.

sądownictwa. Uzupełnieniem tych postanowień było zobowiązanie Rady do prowadzenia protokołów sesji i przesyłanie ich królowi, a decyzje miały zapadać w drodze uchwał podejmowanych większością głosów. Przy równości decydował głos Prezesa¹⁷.

Czy takie żądania Napoleona o osłabienie władzy monarszej i odsunięcie Fryderyka Augusta od spraw Księstwa były dobre dla przyszłości konfederacji? Oczywiście, Rada Konfederacji 30 czerwca wybrała specjalną deputację, która miała zawiadomić monarchę o przebiegu i decyzjach Sejmu ekstraordynaryjnego. W jej skład weszli książę Stanisław Jabłonowski, Edward Raczyński, Andrzej Czarniecki i ksiądz Józef Koźmian¹⁸. Król przyjął deputację na specjalnej audiencji 11 lipca 1812 r. Przebiegała ona w dobrej atmosferze. Następnego dnia wręczono delegacji akces króla do Konfederacji, kontrasygnowany nie tylko przez Stanisława Brezę, ale i przez Friedricha Senffta von Pilsacha jako ministra spraw zagranicznych, dla zaznaczenia, że akt dotyczy Królestwa Polskiego, nieobjętego panowaniem Fryderyka Augusta¹⁹.

Prawdziwe oblicze monarcha objawił jednak w trakcie sporu pomiędzy Radą Generalną Konfederacji a Radą Ministrów. Rada postanowiła rozszerzyć swoją pozycję polityczną. Nie chciała tylko przyjmować akcesów i listów do konfederacji. Radca stanu A. Linowski proponował radzie określenie jej zadań w następujący sposób – miała mieć ona prawo kierowania akcją polityczną i wojenną, nakładania nadzwyczajnych kontrybucji na terenie całego Królestwa Polskiego, wreszcie przygotowania materiałów do redakcji przyszłej konstytucji. Wykonanie tej uchwały powierzono komitetowi, w którego skład wszedł Tadeusz Matuszewicz. Jednak takie stanowisko Rady Konfederacji zaniepokoiło ambasadora Pradta i Radę Ministrów. Kiedy Rada zwróciła się do Rady Ministrów z zapytaniem o środki, jakie przedsięwzięto do obrony kraju przed wojskami nieprzyjacielskimi, oraz zażądała stałych wiadomości o wypadkach, które miałyby wpływ na podjęcie decyzji owołaniu pospolitego ruszenia, Rada Ministrów odpowiedziała, że zgodnie z zaleceniami ambasadora francuskiego Rada Konfederacji powinna się zająć jedynie działaniami moralnymi, bez wdawania się w czynności wykonawcze. Odpowiadając na zapytanie o pospolite ruszenie, Rada Ministrów stwierdziła, że nie zachodzi potrzeba jego zwołania, skoro obronę kraju powierzono regularnemu wojsku²⁰.

¹⁷ Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, t. IV (b.r.w.), s. 327-329; M. Kukiel, *op. cit.*, s. 112-113; M. Kallas, *op. cit.*, s. 109-110; M. Krzymkowski, *Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla Rady Ministrów w 1812 roku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2011, t. 14, s. 117-118; W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 112-113; M. Rostworowski, *Rada Ministrów i Rada Stanu Księstwa Warszawskiego*, Kraków 1911, s. 78; M. Gałędek, *Prawne i polityczne uwarunkowania statusu ministra Księstwa Warszawskiego*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2013, t. 16, s. 165.

¹⁸ F. Skarbek, *op. cit.*, s. 66.

¹⁹ *Dziennik Konfederacji...*, nr 14, s. 120-122; J. Willaume, *Fryderyk August wobec sprawy polskiej...*, s. 11-12.

²⁰ J. Willaume, *Fryderyk August wobec sprawy polskiej...*, s. 13; *idem*, *Fryderyk August jako książę warszawski...*, s. 295.

O konflikcie Rada Ministrów powiadomiła króla, a ten poparł ją jednoznacznie, nie chcąc doprowadzić do usamodzielnienia Konfederacji Generalnej. Przez swojego posła w Wilnie generała Karla Friedricha Watzdorffa przestrzegał ks. Bassano, któremu Napoleon po swoim wyjeździe do wojska przekazał sprawy polityczne, przed inicjatywą Konfederacji, która według swych założeń „jest pozbawiona wszelkiego udziału w wykonywaniu praw zwierzchności, które przysługują poszczególnym rządóm”. Z tego względu Fryderyk August odmawiał Radzie Generalnej prawa informowania jej przez Radę Ministrów o wypadkach, przyznawał jej za to możliwość poufnego znoszenia się z rządem dla udzielenia mu pożytecznego pomysłu. Wreszcie książę stwierdzał, że Rada Generalna „nie może przystępować do żadnego kroku w związku z uzbrojeniem kraju lub nakładaniem nadzwyczajnych świadczeń, ani nawet obradować nad tem, o ile nie zostanie do tego powołana za strony N. Cesarza, lub rządu królewskiego, że wreszcie członkowie Rady nie przestają być poddanymi J.K.M., a Rada sama znajdująca się w Warszawie, będąc pod kontrolą rządu, może działać jedynie w sposób zgodny z jego zamiarami”²¹.

Fryderyk August spowalniał także prace nad nową konstytucją, jaką chciała przygotować Rada Generalna. Przez Senffta polecił Matuszewiczowi, który miał przygotowywać projekt, aby nie robiono zbyt wielkiego szumu wokół gromadzenia materiałów do nowej ustawy zasadniczej, chcąc w ten sposób doprowadzić do zaniechania dalszych prac. Jedyną osobą, która komunikowała się z sekretarzem stanu Stanisławem Brezą w sprawie zmian w konstytucji, był minister sprawiedliwości Feliks Łubieński. Jednak jego propozycje zmierzały do poprawy ustawy zasadniczej z 1807 r., a nie napisania nowej konstytucji. W korespondencji do Brezy minister określał poglądy wicemarszałka Konfederacji Stanisława Zamoyskiego, zwolennika zmodyfikowania konstytucji 3 maja, jako powrót do „przemocy arystokratycznej” i likwidacji zasady równości praw dla wszystkich mieszkańców²².

Dwuznaczną rolę księcia warszawskiego w stosunku do Konfederacji Generalnej podsumował Juliusz Willaume, pisząc: „Fryderyk August, kierując się osobistymi widokami, chociaż w zasadzie głosił, że jako książę warszawski nie odmawia poparcia ruchowi wyzwoleniczemu w przekonaniu, że korona polska pozostanie w jego rodzie, niedźwiedzią przecie wyrządził przysługę sprawie polskiej, współdziałając w tłumieniu inicjatywy narodu, mającego zerwać się do walki o swą niepodległość”²³.

Kolejnym błędem władz Konfederacji było złe potraktowanie Litwinów. Dnia 1 lipca 1812 r. Napoleon podjął decyzję o powołaniu 7-osobowej Komisji Rządu Tymczasowego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Po jej powołaniu Rada Generalna Konfederacji na posiedzeniu 11 lipca wystosowała odezwę do Komisji litewskiej z poleceniem przystąpienia do Konfederacji i rozpowszechnienia jej aktów i odezw

²¹ *Idem, Fryderyk August wobec sprawy polskiej...*, s. 15-16.

²² *Ibidem*, s. 16; M. Handelsman, *Projekt zmiany konstytucji z r. 1812*, [w:] M. Handelsman, *Pod znakiem Napoleona. Studia historyczne*, Warszawa 1913, s. 199-213; J. Czuby, *Księstwo Warszawskie – pierwsze nowoczesne państwo polskie?*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, t. CXXV, z. 2, s. 389-390.

²³ J. Willaume, *Fryderyk August wobec sprawy polskiej...*, s. 17.

wzywających uwolnione powiaty, aby jak najszybciej przysyłały swoje akcesy. 14 lipca Komisja podpisała Akt Konfederacji Generalnej i wysłała swoją delegację do Warszawy²⁴.

Delegaci mieli przedstawić w Warszawie postulaty Komisji Tymczasowej o jak najszybszym powołaniu wspólnego rządu i negocjowali z Radą Ministrów i Radą Stanu o zniesieniu komór celnych między Księstwem Warszawskim a Wielkim Księstwem Litewskim oraz dostarczeniu informacji o taryfach monet, soli, cen sukna i innych artykułów wojennych potrzebnych dla formującego się wojska. Prócz tego delegaci mieli poprosić Radę Ministrów, jak i każdego ministra z osobna, o dostarczenie druków ustaw i organizacji zarówno Rady Ministrów, jak i Komisji Rządzącej z 1807 r., której uchwały miały szczególne znaczenie dla Rządu Litewskiego jako organu działającego w podobnych warunkach²⁵.

Potraktowanie delegacji było kuriozalne. Oficjalnie członkowie Rady Generalnej na uroczystym posiedzeniu kurtuazyjnie przyjęli Litwinów, a A. Linowski w swoim wystąpieniu starał się rozproszyć obawy Litwinów przed nieznaną Kodeksu Napoleona, zniesieniem poddaństwa i zapowiadał szybki zwrot do instytucji bardziej narodowych²⁶. Jednak w trakcie poufnych rokowań Litwini nie otrzymali nic. Na zapytanie o zwołanie wspólnego sejmiku Rada odpowiedziała, że termin jego zwołania jest zupełnie niewiadomy, „zależy bowiem od różnych nieprzewidzianych zdarzeń i wypadków, które ani wiadomością, ani wróżbą wyprowadzić się nie dadzą”. Na sugestie o powołanie wspólnego rządu Rada odpowiedziała, że jest to jej największym pragnieniem, ale taka decyzja może być podjęta tylko przez cesarza Rada Ministrów również odrzuciła najważniejsze prośby członków delegacji litewskiej. Rząd warszawski nie zgodził się na proponowane zniesienie granicy celnej pomiędzy Księstwem a Litwą, tłumacząc tę decyzję słabością skarbu, który nie wytrzymałby pozbawienia dochodów płynących z tego tytułu. Na drugie żądanie dostarczenia soli nieodpłatnie lub za inne towary litewskie rząd odpowiedział odmownie, motywując swą decyzję podobnie jak przy pierwszej prośbie. Zgodzono się jedynie na wydanie ze składu w Bali 100 beczek soli zamorskiej do departamentu grodzieńskiego, odkładając do czasu późniejszego uregulowanie tej należności. Co do innych żądań delegatów litewskich ministerstwa spraw wewnętrznych i wojny udzieliły jedynie informacji względem gatunków i cen sukien oraz druków obejmujących urządzenia organizacyjne. Poza tym uproszono posłów, aby „za powrotem swoim do Rządu Tymczasowego chcieli być tłumaczami niewygasłego w sercach ich braci ku nim przywiązania, chętnej gotowości znoszenia się we wszystkich administracyjnych stosunkach i jednoczenia sił wszystkich ku wspólnemu i wielkiemu celowi dźwignienia Ojczyzny”²⁷. Przedstawiciele delegacji wrócili do Wilna z niewątpliwym niesmakiem.

²⁴ J. Iwaszkiewicz, *Litwa w roku...*, s. 77-78, 94-95.

²⁵ J. Iwaszkiewicz, *Konfederacja litewska w 1812 r.* [b.m. i r.w.], s. 6-7.

²⁶ *Dziennik Konfederacji...*, nr 23, s. 210-216; J. Iwaszkiewicz, *Litwa w roku...*, s. 107.

²⁷ J. Iwaszkiewicz, *Litwa w roku...*, s. 108-109.

Ostatnią przeszkodą, która utrudniała sukces Konfederacji, były kwestie personalne. Fatalną rolę ambasadora francuskiego D. Pradta przedstawiono powyżej. Jednak nie tylko on się nie sprawdził. Bronisław Zamorski w swoich publikacjach, jak i E. Bignon w swoich wspomnieniach wskazywali krąg osób, którym nie zależało na powodzeniu ruchu narodowego. W kręgu tzw. partii moskiewskiej Zamorski umieścił Adama Kazimierza Czartoryskiego, jego syna Adama Jerzego, Stanisława Zamoyskiego oraz ministrów Tadeusza Matuszewicza i Tadeusza Mostowskiego. To z tego kręgu jesienią 1812 r. wyszła propozycja zmiany orientacji politycznej i pozostawienia Napoleona, który musiał wycofywać się po klęsce wojennej z Aleksandrem I. Bignon napisał, że po objęciu ambasady po zdymisjonowanym Pradtcie na pierwszym posiedzeniu Rady Ministrów zauważył upadek ducha ministrów. W rozmowach z niektórymi z nich dowiedział się, że w salonie arcybiskupa naradzano się, któremu monarsze oddać kraj. Pisał również, że „od mojego powrotu zauważyłem, że dwaj ministrowie: Matuszewicz i Mostowski nienajlepiej byli do mnie usposobieni”. Oceniając Matuszewicza, Bignon kontynuował – „Jakoż postrzegłszy [Matuszewicz – J.P.] na początku wojny, że ciosy zadawane Rosji wcale nie były stanowcze i śmiertelne, natychmiast zwinął chorągiewkę i stał się odstępcą. Już od miesiąca sierpnia 1812 roku niezawisłe od księcia Adama, intrygował na swoją rękę i znalazł sobie drogę znoszenia się z Imperatorem za pośrednictwem generała Czaplica, rodem Polaka, dowodzącego dywizją jazdy w armii rosyjskiej zwanej naddunajską”²⁸.

Bardzo ostro Matuszewicza i władze Księstwa ocenił B. Zamorski, pisząc: „Matuszewicz główna sprężyna konfederacji jeneralnej i Matuszewicz pierwszy odstępcą Francji, narodu i tejże konfederacji. Sprzeczność to tłumaczy się jaśniej ścisłymi stosunkami, jakie ten minister miał z domem Czartoryskich, który tradycyjnie zachował politykę moskiewską. Prędzej do darowania jest Czartoryskim bawienie się w polako-moskali, ale nigdy sumienie prawe nie mogło pozwolić ministrowi Księstwa Warszawskiego, który na wierność królowi saskiemu i narodowi składał przysięgę, zaprzedać bezkarnie kraj i naród carowi. Smutny to obraz: oto car w ambasadorze francuskim de Pradt miał swojego sługę, [...] a w ministrach polskich Księstwa Warszawskiego płatnych drogim groszem polskim i zaufaniem nieograniczonym rządu i narodu, w ministrach z władzą dyktatorjalną – miał car swoich najwierniejszych sług, z tych sług dwaj najbezczelniej mu służyli, reszta milczeniem akceptowała te usługi. Teraz więc tłumaczy się jasno rozbitcie sejmu i beczynność konfederacji”²⁹.

²⁸ E. Bignon, *op. cit.*, s. 210-213, 249-259; B. Zamorski, *Stan...*, s. 25. Szerzej o zmianie orientacji politycznej ministrów Księstwa, zob. J. Przygodzki, *Próby zmiany orientacji politycznej władz Księstwa Warszawskiego po wojnie 1812 r.*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1953, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1997, t. CCLVI, s. 133-149; *idem*, *Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 1813-1815. Organizacja i działalność*, Wrocław 2002, s. 22-39; S. Askenazy, *Na rozdrożu 1812-1813*, Warszawa 1911.

²⁹ B. Ubalduś (właśc. B. Zamorski), *Wielkie Księstwo Warszawskie*, Lwów 1890, s. 102-103.

Ostatecznie Rada Generalna Konfederacji po opuszczeniu Warszawy pod naporem wojsk rosyjskich i przeniesieniu siedziby do Krakowa, 29 kwietnia 1813 r. zalimitowała Konfederację. Za zawieszeniem jej działalności głosowali Stanisław Zamoyski prezydujący w zastępstwie marszałka księcia Adama K. Czartoryskiego, biskup wigierski Jan Gołaszewski, radca stanu Aleksander Linowski oraz sekretarz generalny Rady Kajetan Koźmian. Przeciwko tej decyzji byli poseł powiatu brzezińskiego Antoni Ostrowski, poseł powiatu bialskiego Franciszek Wężyk, a także ksiądz Karol Skórkowski, deputowany miasta Krakowa. Mimo oficjalnego protestu trzech oponentów decyzji zawieszenia Konfederacji (z 30 kwietnia) zapadła uchwała, iż „Rada Generalna Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego [...] widzi się być przymuszoną zawiesić zwyczajne posiedzenia i zostawić każdemu ze swych członków wolność rozporządzania na czas samym sobą podług możliwości i dogodności każdego”³⁰.

Podsumowując problematykę perspektyw Konfederacji Generalnej na odzyskanie niezawisłości narodowej, należy stwierdzić, że jej działania zostały zaprzętaszczone przede wszystkim przez zły dobór wykonawców zadań, które postawił przed Polakami Napoleon. Dla cesarza rozbudzenie tak wielkiego narodu, jakim byli Polacy, miało ułatwić prowadzenie działań wojennych przeciwko Rosji. To właśnie oni, zamieszkujący zachodnie gubernie imperium, mieli wystąpić przeciwko zaborcy i pozwolić na swobodny przemarsz w głąb carstwa wojsk francuskich. Niestety, desygnowany przez cesarza ambasador Pradt stał się głównym blokującym działania ruchu narodowego, a jego decyzję o doprowadzeniu sejmu do zalimitowania po dwóch dniach należy nazwać zdradą interesów nie tylko Napoleona, ale i Polaków. To ambasador wstrzymywał na poziomie Rady Ministrów decyzję o zwołaniu pospolitego ruszenia, które mogło dać kilkanaście tysięcy zbrojnych. Niestety, żaden żołnierz Konfederacji nie wziął udziału w walkach w Rosji.

Kolejną pomyłką kadrową było powierzenie steru kierownictwa Konfederacji stronnikom Czartoryskich. Sam marszałek sejmu i Rady Konfederacji Adam Kazimierz Czartoryski, do tej pory nieuczestniczący w życiu politycznym Księstwa, dość szybko wycofał się z działań Rady, oddając stery ruchu swojemu szwagrowi St. Zamoyskiemu. Jego syn Adam Jerzy Czartoryski stał za kontaktami z carem Aleksandrem i był pełnomocnikiem części ministrów, którzy myśleli o zmianie orientacji politycznej. O tych działaniach wiedzieli i je akceptowali zarówno Zamoyski, jak i ambasador Pradt. Najaktywniejszym ze spiskowców byli Tadeusz Matuszewicz i Tadeusz Mostowski, również związani z Czartoryskimi. To właśnie ci ministrowie, a przede wszystkim Matuszewicz, mieli być siłą napędową Konfederacji, a stali się jej grabarzami.

Należy też wspomnieć o roli Fryderyka Augusta. Odsunięcie go od przywództwa ruchu narodowego było jednak błędem Napoleona, ponieważ mimo oficjalnego popierania idei odzyskania niezawisłości państwowej czuwał nad tym, aby nie

³⁰ S. Askenazy, *Na rozdrożu...*, s. 36; E. Bignon, *op. cit.*, s. 105-107; B. Zamorski, *Polska od roku 1807 do 1815*, Lwów 1871, s. 156-157; B. Ubaldus (B. Zamorski), *op. cit.*, s. 118-119.

uszczuplono jego pozycji. Kiedy należało oddać Radzie Konfederacji rzeczywistą władzę kosztem Rady Ministrów, ostro zaprotestował i doprowadził do storpedowania tego pomysłu. Nakazywał również obstrukcję prac nad nową konstytucją.

Ostatecznie powyższe okoliczności doprowadziły do tego, że Konfederacja utraciła rolę organu, który miał doprowadzić do wskrzeszenia niepodległego Królestwa Polskiego, stając się organem przyjmującym akcesy i listy do siebie samej i organizującym huczne obchody i uroczystości na koszt publiczny.

Bibliografia

Źródła drukowane

Diariusz sejmowy z roku 1812, Warszawa 1812.

Dodatek do „Dziennika Konfederacji Jeneralnej Królestwa Polskiego”, zawierający Uniwersały i odezwy Rady Generalnej, które dotąd oddzielnie tylko drukowane, a w „Dzienniku” umieszczone nie były [b.r.w.].

Dziennik Konfederacji Jeneralnej Królestwa Polskiego roku 1812 [b.r.w.].

Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, t. IV [b.r.w.].

Literatura

Askenazy S., *Ministerium Wielhorskiego 1815-1816*, Warszawa 1898.

Askenazy S., *Na rozdrożu 1812-1813*, Warszawa 1911.

Bignon E., *Polska w 1811 i 1813 roku. Pamiętniki francuskiego dyplomaty*, Kraków 1862.

Czubaty J., *Księstwo Warszawskie – pierwsze nowoczesne państwo polskie?*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, t. CXXV, z. 2.

Gałędek M., *Prawne i polityczne uwarunkowania statusu ministra Księstwa Warszawskiego*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2013, t. 16.

Handelsman M., *Projekt zmiany konstytucji z r. 1812*, [w:] M. Handelsman, *Pod znakiem Napoleona. Studia historyczne*, Warszawa 1913.

Handelsman M., *Rezydenci napoleońscy w Warszawie 1807-1813*, Kraków 1915.

Historia dyplomacji polskiej 1795-1918, t. III, red. L. Bazyłow, Warszawa 1982.

Iwaskiewicz J., *Konfederacja litewska w 1812 r.* [b.m. i r.w.].

Iwaskiewicz J., *Litwa w roku 1812*, Kraków i Warszawa 1912.

Kallas M., *Diariusze sejmów Księstwa Warszawskiego (zeszyt 3). Diariusz sejmowy z roku 1812*, „Teki Archiwalne” 1989, t. 21.

Krzymkowski M., *Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla Rady Ministrów w 1812 roku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2011, t. 14.

Kukiel M., *Wojna 1812 roku*, t. I, Kraków 1937.

Morawski T., *Dzieje narodu polskiego*, t. VI, Poznań 1877.

Nawrot D., *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008.

- Niedzielski K., *Wojna w roku 1812*, Warszawa 1913.
- Przygodzki J., *Konfederacja Generalna Księstwa Polskiego 1812-1813*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2367, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2002, t. CCLXXVI.
- Przygodzki J., *Próby zmiany orientacji politycznej władz Księstwa Warszawskiego po wojnie 1812 r.*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1953, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1997, t. CCLVI.
- Przygodzki J., *Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 1813-1815. Organizacja i działalność*, Wrocław 2002.
- Rembowski A., *Z życia konstytucyjnego w Księstwie Warszawskim*, Warszawa 1906.
- Rostworowski M., *Rada Ministrów i Rada Stanu Księstwa Warszawskiego*, Kraków 1911.
- Skałkowski A.M., *O cześć imienia polskiego*, Warszawa-Lwów 1908.
- Skarbek F., *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. III, Warszawa 1897.
- Sobociński W., *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964.
- Starzyński S., *Historia ustroju Polski porozbiorowej (Na podstawie wykładów uniwersyteckich poprawione przez autora)*, Lwów 1921.
- Ubalduś B. (właśc. B. Zamorski), *Wielkie Księstwo Warszawskie*, Lwów 1890.
- Willaume J., *Fryderyk August jako książę warszawski (1807-1813)*, Poznań 1939.
- Willaume J., *Fryderyk August wobec sprawy polskiej 1812 r.*, Lwów 1936.
- Zamorski B., *Polska od roku 1807 do 1815*, Lwów 1871.
- Zamorski B., *Stan polityczny Księstwa Warszawskiego w roku 1812*, Lwów 1865.